

Strona  
internetowego  
dziennika  
Krystyny Jandy



Z dnia na dzień rośnie w Polsce liczba artystów multimedialnych. Krystyna Janda, która uchodzi za artystkę multimedialną nr 1 w naszym kraju, potrafi wstawać o 5 rano. Po co? O tej porze zasiada do komputera i pisze internetowy dziennik oraz odpowiada na witryne www.krystynajanda.com gwiazda wita tak: – Dotąd myślałam, że opiekuję się mną Bóg i dobry los, a resztę zrobię sama, teraz okazuje się, że bez Internetu nie dam sobie dalej rady.

Strona [www.krystynajanda.com](http://www.krystynajanda.com), oprócz CV i informacji o aktorce, zawiera m.in. kalendarz jej zajęć, listy, jakie do niej przychodzą (wraz z odpowiedziami) oraz codzienne zapiski.

Na swojej stronie artystka podaje też odpowiedzi na najczęściej zadawane jej pytania („żeby raz już mieć to z głowy”). – Jestem kobietą – informuje Janda. – Aktorka. Mam troje dzieci,

drugiego męża, trzy psy, jednego kota, 166 cm wzrostu, 37 numer buta, 53 cm obwodu głowy, wagę w porywach od 44 do 60 kilogramów, odchudzam się permanentnie, czyli jem cały czas i za każdym kęsem myślę, że tym razem to był już ostatni, palę i nie palę, to zależy od wielu rzeczy, ale to już uważam za sukces, lubię się, ale nie sędzę, że jestem kimś absolutnie wyjątkowym. Lubię przyjemności, lubię pracować, lubię żyć, uważam, że świat bez mężczyzn byłby nie do zniesienia.

Na portalu Ahoj swoje strony mają m.in.: Krzysztof Pieczyński, Magdalena Cielecka, Zbigniew Zamachowski, Adam Ferency, Danuta Stenka i Artur Żmijewski. Na uwagę zasługuje strona Adama Ferencego („Akcja pod Arsenalem”, „Matka Królów”, „Ekstradycja”, „Fuks”). Aktor we wstępie przyznaje, że został aktorem, bo była to dla niego jedyna dziedzina, w której wiedział, że

będzie potrzebny oraz będzie potrafił mówić swoim głosem. Mimo to, całe życie cierpi, że... nie ma talentu poetyckiego.

Niektóre gwiazdy wykorzystują Internet do autoreklamy. Na przykład Magdalena Stужиńska ([www.art.-navigator.com](http://www.art.-navigator.com)), znana przede wszystkim jako Marcysia Biernacka ze „Złotopolskich”, chwali się swoim sopranem koloraturowym. Od pięciu lat uczy się klasycznego śpiewu operowego u słynnej Bogny Sokorskiej. Do tego aktorka potrafi jeszcze pływać, a nawet gotować!

Inna aktorka, Aleksandra Nieśpielak, ulubienica Władysława Pasikowskiego („Demony wojny”, „Reich”), na swojej witrynie ([www.art.-navigator.com](http://www.art.-navigator.com)) chwali się patentem sternika jachtowego.

Najciekawsza, najbogatsza i zarazem najdowcipniejsza wydaje się jed-

nak strona aktorki Anny Majcher ([www.art.-navigator.com](http://www.art.-navigator.com)), znanej m. in. z roli karczmarki w „Ogniem i mieczem” Jerzego Hoffmana. W jej vademecum dla wielbicieli można przeczytać: ulubione powiedzenie – „Kobieta jest jak lilia; subtelny nie ośmieli się jej dotknąć, a przyjdzie osioł i zeżre”. Ulubiony środek lokomocji – samolot albo dorożka, ewentualnie porsche. Zresztą ważniejszy od pojazdu jest kierowca. Ulubiony typ mężczyzny – inteligentny i nieżonaty, z poczuciem humoru i rozwodem. Ulubiona dieta – miłość i mężczyzna, którego warto kochać. Rano miłość plus szklanka wody, na obiad miłość plus szklanka wody, na kolację miłość plus lampka szampana. Dieta-cud: miłość bez wzajemności. Ulubione miejsce wypoczynku: Izrael, zwłaszcza Morze Martwe, gdzie najlepiej się wyciszam. Ewentualnie łóż-

ko, w którym jem, piję, telefonuję, czytuję, uczę się roli, a rzadko... śpię.

Anna Majcher – podobnie jak jej koleżanki po fachu – również lubi się chwalić: zna angielski, rosyjski i francuski. Uprawia wszelkie odmiany sportu: gimnastykę artystyczną i akrobatyczną, pływanie, skoki do wody, narty, sanki, piłkę ręczną i siatkową. Dodatkowo umiejętności to: posługiwanie się wahadełkiem, gotowanie, szermierka słowna i palenie cygara.

Aktorka przyznaje się też do umiejętności nieopanowanych, do których zalicza: jazdę konną (dłatego podobno nie zagrała Skrzetuskiego), palenie fajki, robienie na drutach, szydełkowanie, haftowanie oraz... wychodzenie za męża. – Po zagraniu kilku ról panien młodych, zgodnie ze starym aktorskim przesądem, nauczyłam się wyłącznie jak zwiewać sprzed ołtarza...  
ANNA WIEJOWSKA

# Artyści w sieci